DZIENNIK TYGODNIOWY

Departamentu Bydgoskiego.

Ner. 9ty.

Dnia 1. Marca 1814 roku.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

W skutku wezwania Prześwietnéy Kommissyi Nadzwyczaynéy potrzeb Woyska, z dnia 26. Stycznia r. b. zaleca aby niżéy umieszczone przepisy względem opatrywania Woyska Rossyiskiego w żywność i furaż, przez JW. Generała Feldmarszałka Kutuzowa Smoleńskiego wydane ściśle zachowywane były.

W Bydgoszczy, dnia 20. Lutego 1814.

Twarowski, Zastęp. Pref.

Zawadzki, S. J.

Wyciąg Artykułów co do żywności.

III.

Wszelkie rekwizycye do Magazynów powinny przechodzić przez Kommissarza Korpusowego, natedy tylko przyimuią się prosto od Kwatermistrzów Pułkowych, gdy niemasz Kommissarza w bliskości. — Kwitancye daią się generalnie przez korpusowych Kommissarzów, którzy

tam, gdzie iest starszy Kommissarz korpusowy, zebrawszy rewersa z poczynionych z Assygnacyami wypraw, z tych przedstawiać będą rachunek starszemu Kommissarzowi, to postanowienie rozciąga się i do Kommissarzów głownych kwater. —

I V.

Acz nie wzbrania się samemu Woysku brać przedmioty żywności od obywateli za swemi kwitami, iednakże to ogranicza się wtym sposobie: że te brane inaczéy bydź niomogą, iak istotnie w ostatniéy tylko potrzebie, i to z wiedzą, gdzie iest, mieyscowéy zwierzchności, nieogołacaiąc bynaymniéy, z ostatka obywateli, a tym bardziéy wymagać nadproporcyonalnie wiele u iednego, a mało u drugiego, lub z pozostałościow na domowy obchod, i na zasiew obywatelowi, nieodbycie potrzebnych. — Zakwitowanie natychmiast dawane bydź ma w mieyscu na całą ilość wziętą w zupełnéy rzetelności i dla tego nienależy żądać od obywateli, ażeby ci sami gdzie indziéy o kwit zgłaszać się mieli. Wszystkie kwitancye powinny bydź podpisane przez korpusowego Kommissarza, a ieżeli podług okoliczności, te wydane będą przez inne osoby, to też same osoby obowiązane natychmiast uwiadomić Kommissarza. Kwitancye wydane na swistkach, pisane ołowkiem, lub nie iasno, alboli też bez podpisu i bez wyrażenia Pułku lub Kommendy, dla ktorych produkta były wzięte, rownież bez wyszczególnienia wagi i miary, miesiąca i dnia, nazwiska od kogo brano, takowe uważaią się równie fałszywemi; a ieżeli wykaże się ten ktory ie wydał, więc na rachunek Jego dana bydź ma druga kwitancya, i tenże sam powinien bydź sądzonym nieodstępnie.

V.

Jeżeli Woyska na mieyscu długo stoią, to prowiant dla nich zapewnia się podług osobnego Urządzenia Generała Intendenta z Magazynu, lub z Kraiu za woyskowemi Rekwizycyami, lub wyznaczeniem Pułku w okolice dla żywności, i natedy korpusowi Kommissarze dokładać maią starania, na zasadzie wyżéy wypisanéy względem żywności dla Korpusów. Brać zaś na mieyscu za kwitami bez bonow mieyscowéy zwierzchności, tam gdzie niemasz Nieprzyiaciela, zupełnie zakazuie się, ponieważ w tych przypadkach iest wszelka sposobność utrzymać zupełny porządek za rekwizycyami, znosząc się w każdym razie z mieyscowemi Władzami. — Pułki i Roty więcéy miesiąca w kwaterach żywność maiące, obowiązane podwozić prowiant z pomocą obywatelskich koni swoiem staraniem i naysurowiéy zakazuie się ni pod iakim bądź

pozorem chwytać i zabierać gwałtem transporta maiące inne przeznaczenie, ponieważ krok ten samowolny dysorganizuie ustanowione pewne śrzodki, i pociąga za sobą powszechnie nieregularność i uszkodzenie.

V I.

Zywność na militarnych drogach w każdym przypadku marszu, wyznacza się wczesnie podług zadysponowania Generała Intendenta. —

V I I.

Na drogach militarnych wydawana bydź ma żywność podług marszruty z magazynów a siano na każdym noclegu, brać prosto od obywateli wszelką żywność surowo zabrania się. Na ten koniec iak skoro partye a zatemi bardziéy znaczny oddział Woyska przybliża się z wewnętrznych Guberniow do granic naszych, to zaraz ma bydź wysłany przodem umyślny z oznaymieniem po Magazynach na militarnéy drodze zaprowadzonych o liczbie Woyska i o czasie tegoż Woyska przybycia, żeby w przypadku niedostatku w Magazynach zapasów (ktorego wystawiać sobie nienależy), można było przedsięwziąść potrzebne śrzodki do uprowidowaniu onych. — Pastwiska dla koni pociągowych i transportowych, gdy pora nadchodzi puszczania na trawy, wydzielać się powinny przez mieyscową zwierzchność. —

Pola zaś i łąki samowolnie bynaymniéy wypaszane bydź nie mogą. W przypadku po magazynach niedostatku prowiantu wodki i mięsa, Dozorcy Magazynowi przy wydaniu Billetów kwaterniczych przechodzącéy partyi Woysk na pismie oznaczą porcyą u gospodarzy podług taryffy. W ów czas każdy Officer bierze wyznaczoną porcyą, a każdy Zołnierz przepisaną racyą co dzień 3 funty chleba, $\frac{1}{4}$ funta krup, lub drugą iaką bądź leguminę, $\frac{1}{4}$ funta mięsa i poł czarki wodki z usposobieniem tegoż karmu gospodarskiem.

Surowo zakazuie się odebrawszy z magazynu żywność wymagać téy oddzielnie od gospodarzy, procz tylko ciepłego karmu, iaki oni Zołnierzowi dobrowolnie dadzą.

Na ostatek ponieważ na militarnych drogach potrzeba iest nieodbita utrzymywania magazynów, a w tych dostatecznéy ilości produktów dla przechodzących nieprzestanie Kommend i Transportów, w takim więc przypadku ieżeliby temi samemi drogami szły i wielkie korpusa osobliwie kawaleryi, naturalną samo z siebie iest rzeczą, że w ów czas czerpać się musi z nieiakiego zakresu ziemi żywności, ktoraby mogła opatrywać podrożne Magazyny, i dla tego Generał Intendent, skoro tylko odbierze wiadomość o pochodzie drogą militarną większych Korpusow z

Kawaleryą z wewnętrznych naszych Gubernii, powinien w tym momencie donieść Naczelnikowi głownego Sztabu Armii o możności, lub niemożności prowiantowania tychże Woysk na téy drodze; żeby w ostatnim wypadku można było poczynić inne podług stosunków rzeczy rozporządzenia i marszruty.

Za Zgodność
Szalla, S. D. K.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Odwołuiąc się do urządzenia Rady Naywyższéy z dnia 29. Listopada względem wyprowadzać się chcących do Rossyi Kolonistów w Dzienniku Tygodniowym Nr. 7. umieszczonego, podaie wydany w téy mierze Reskrypt JW. Łanskoi Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dniu $\frac{15.\ \text{Henwara}}{27.\ \text{Stycznia}}$ r. b. Nr. 539 do wiadomości i ścisłego stosowania się W. W. Podprefektom, Prezydentowi w Toruniu, Woytom i Burmistrzom. W Bydgoszczy, dnia 21. Lutego 1814.

Twarowski, Zastęp. Pref.
Zawadzki, S. J.

JW. Prefektowi Departamentu Bydgoskiego.

Względem Translokacyi Kolonistów z Xięstwa Warszawskiego do Rossyi wiadome iuż iest JWP. Obwodowym Naczelnikom i Prefektom postanowienie Wierzchownego Sowietu czyli Rady Naywyższéy dnia $\frac{18}{30}$. Nowembra 1813 roku uczynione.

Chcąc uniknąć niedorozumienia przy wykonaniu takowego, uznaie za potrzebę, przedpisać osobne wypełnić się mogące prawidła. —

Tyczące się prywatnych długow i drugich pretensyow na Kolonistach rozszeraiących się. —

a) Jeźli będą takie prywatne pretensye, do ktorych domowe rachunki wchodzą, to JP. P. Obwodowi i Powiatowi Naczelnicy są obowiązani, mocno wto wchodzić i bez naymnieyszéy straty czasu zatrudnić się akuratnym rozpatrzeniem pretensyow z iednéy i przyięciem zarzutów z drugiéy strony, staraiąc się przy tym nayusilniéy, aby takowe pretensye zakończone były przez ugodę. — JWW. Prefekci, Gminni Woyci i inne mieyscowe krajowe Władze, obowiązani są, okazywać wtym Rossyiskim Urzędnikom wszelką potrzebną pomoc.

Gdyby iednak takowych pretensyi niemożna było zakończyć sposobem ugody, w ten czas Powiatowi Naczelnicy powinny tak przedstawione

od prywatnych osob na pretensye do Kolonistow dowody, iako i zarzuty ze strony Kolonistów czynione, przedstawiać Departamentowym Naczelnikom z doskonałym opisanie okoliczności, a JWW. Departamentowi Naczelnicy wchodzić maią w roztrząsnienie onych i znesienie się z JWW. Prefektami dla obmyślenia sposobu, ukończenia tych sporow przez ugodę, ieśli iednakże niemożna będzie sciągnąć celu tego, w ow czas rzecz tę całą oddawać pod wyrok Sądowy, staraiąc się wszakże usilnie, aby w takowych sprawach nieczyniono daremnéy, a tym bardziéy umyślnéy zwłoki i natychmiast donosić mnie z wyrażeniem ilości familii, ktorych translokacya przez takowe spory wstrzymana.

b) Podobnymże sposobem postępować i z pretensyami Kolonistow do prywatnych osob roszczonych. —

Względem przestępstw osobistych mogących zamitrząc translokacyę Kolonistow.

Jak tylko Kolonista obiawi swoią chęć przeniesienia się do Rossyi, w tymże momencie wchodząc pod szczególną rossyiskiego Rządu opiekę, nietylko co do prywatnych pretensyi, lecz i w zdarzeniu oskarzenia go o występek osobisty, powinien bydź protegowanym przez rossyiskich Urzędników. Ci powinni wchodzić w czasie wyprowadzenia słedstwa i nieopuszczać przytym żadnéy okoliczności, służyć mogącéy do usprawiedliwienia oskarzonego Kolonisty. Każde tyczące się maiącego się przenieść Kolonisty kryminalne słedstwo Departamentowy Naczelnik i Prefekt z swoim zdaniem przedstawiaią mnie, a bez moiéy Decyzyi nieoddawać Kolonistow pod Sąd kryminalny, wyiąwszy takich, ktorzy się sami do winy przyznaią, lub im dowiedziono będzie, iakie ważne przestępstwo, iednak i o takowych po oddaniu onych pod Sąd donosić mnie z krotkim obiaśnieniem stanu rzeczy. — Wreszcie samo się przez się rozumie, że wstrzymywać translokacyą Kolonistow mocne są tylko same kryminalne przestępstwa, te zaś ktore się kończą zwyczaynym policyinym porządkiem i nienależą do kryminalnych Sądow, trzeba się starać kończyć ile bydź może nayrychléy. — Nad czym Departamentowi i Powiatowi Naczelnicy powinni mieć troskliwą baczność, a w zdarzeniu zwłoki mnie donosić.

O porządku ogolnym Translokacyi Kolonistów.

Przenoszący się z Xięstwa Warszawskiego do Rossyi Koloniści udaią się ztąd do miasta Włodzimirza w Gubernii Wołynskiéy leżącego. — Tam przyięci zostaną przez Władzę Rossyiską i odsyłaią się daléy, a zatym Departamentowym Naczelnikom zaleca się, aby o Kolo-

nistach, do ktorych przeniesienia żadnych niema przeszkod, lub gdy byłe pretensye ułatwią się, następne czynili rozrządzenia, względem wysłania onych, to iest: z tych mieysc, z ktorych lepiéy ich będzie odsyłać do Włodzimirza miiaiąc Warszawę przedstawiać mi listę imienną, podług przyłączaiącéy się przy ninieyszym formy, dla przesłania im paszportow, tych zaś ktorym wypadnie iechać przez Warszawę, odsyłać do mnie z podobnąż listą, i ze swemi doniesieniami, dla dalszego odprawienia ich do Rossyi.

Procz tego maią JWW. Departamentowi Naczelnicy ile bydź może nayprędzéy przedstawiać mnie wczesne wiadomości, wiele na przykład z każdego Departamentu może bydź odesłano do Rossyi Familii.

(Podpisał) Gen. Gub. *Łanskoy.*

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Wskutek zalecenia JW. Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, wzywa wszelkie Władze w Departamencie tuteyszym aby iak nayściśléy zbiegłego na dniu 12. Grudnia r. z. z Lazaretu Warszawskiego zaboycę Magazyniera Modlinskiego Adiutanta imieniem Puszkarczyk śledziły, w przypadku schwytania pod przyzwoitą strażą w kaydany okutego do Warszawy odesłały i Prefektowi o tém doniosły.

W Bydgoszczy, dnia 19. Lutego 1814.

Twarowski, Zastęp. Pref.

Zawadzki, S. J.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Wzywa W. W. Podprefektow i wszystkie Urzędy tak Woytowskie iako i Burmistrowskie w Departamencie Bydgoskim, ażeby zbiegłego z służby JW. Prefekta Departamentu tuteyszego w dniu 6. Lutego r. b. masztalerza Imieniem Szczepan Augustyniak żadnego paszportu niemaiącego iako nayściśléy śledzić, a wyśledzonego tu pod strażą przysłali, dla lepszego onego wynalezienia umieszcza się następny rysopis. Szczepan Augustyniak ma lat około dwudziestu kilku, iest wzrostu miernego, włosow ciemnych, oczu niebieskich.

W Bydgoszczy, dnia 20. Lutego 1814.

Zastępca Prefekta
Twarowski.

Zawadzki, S. J.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Wzywa Władze Administracyino Policyine, aby w swych Obrębach iak naymocniéy śledzić kazały, podług niżéy umieszczonego Rysopisu, Jana Chmielewskiego, ktory z Więzienia Kryminalnego z Lublina uciekł.

Zbieg ten ma bydź pod Eskortą przyzwoitą do Sądu wspomnionego odesłanym. O skutku nincyszego zalecenia Prefekt czasu swego oczekuie Rapportów.

W Bydgoszczy, dnia 12. Lutego 1814.

Zastępca Prefekta
Radolinski.

Zawadzki, S. J.

Opisanie.

Osoby Jana Chmielewskiego, zbiegłego Aresztanta w Kaydanach zanitowanych z pod straży Wartownika w Mąkobudach n dniu 24. Grudnia 1813 Roku. —

Ten iest wzrostu słusznego, twarzy ogromnéy ściągłéy pełnéy śniadéy, oczow siwych, nosa dużego, brody szerokiéy, włosów na głowie świeżo strzyżonych, nad oczy rowno spadaiących, ciemno blond, lat maiący 41 Professyi Rymarskiéy, i Szewskiéy, w cz sie ucieczki wziął z sobą, i na sobie miał koszule cienką brudną. Sukmanę z siwego sukna starą krotką, czapkę z czarnym barankiem, wierzchem granatowym, boty stare na kształt ciżem poprute, obszyte od zimna w szmaty z sukna białego, mowi po polsku.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca Władzom Administracyino Policyinym, aby podług niżéy umieszczonego Rysopisu, Zbiegow Wincentego Zielinskiego i Jana

Bernata, iak nayściśléy w swych Obrębach śledziły, i o skutku takowego winne zdały Prefektowi Rapporta.

W Bydgoszczy dnia, 12. Lutego 1814.

Zastępca Prefekta
Radolinski.

Zawadzki, S. J.

Opisanie Osob zbiegłych.

1) Wincenty Zielinski, maiący lat 40. wzrostu wysokiego, kościsty, twarzy okrągłéy, czarno zarasta, przybrany w kozuch i sukmanę siwą, w botach z abcasami.

2) Jan Bernat, ten iest wzrostu miernego, może mieć lat 20. zarostu na brodzie nie miał, włosów żołtych na głowie, strzyżonych po woyskowemu, w sukmanie siwéy i w czapce z siwym baranem.

Cena targowa zboża w mieście Bydgoszczy.

Pszenicy Korzec Warszawski -	18. Złt.
Zyta - - -	11. Złt.
Jęczmienia - -	7. Złt.
Owsa - - -	6. Złt.
Grochu - - -	13. Złt.